

# GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

## Krytyka naszych szkół średnich.

Każda instytucja publiczna musi podlegać krytyce, bo tylko przez krytykę może rozwijać się coraz lepiej, pozbywać się niedostatków, zdobywać coraz lepsze formy i dążyć do coraz lepszego spełniania swoich zadań. Im gorliwszą krytyką otacza społeczeństwo jakąś instytucję, tem lepiej dla niej. Świadczy to bowiem o jej żywotności i o doniosłości jej zadania. Szkoła, jako instytucja publiczna, jest jedną z najważniejszych; od niej zależy w wysokim stopniu przyszłość narodu. Szkoła więc nie tylko musi podlegać krytyce, ale nadto cieszyć się powinna. ile razy społeczeństwo wystąpi z krytyką jej dotychczasowego ustroju. Jest to bowiem dowodem macierzyńskiej opieki, jaką społeczeństwo ją otacza.

Naszą szkołę już od dłuższego czasu zajmuje się krytyka bardzo gorliwie, za co też należy się jej wdzięczność ze strony szkoły.

Byłoby źle, gdyby krytyka o szkole milczała; bo przecież doskonałą szkoła nie jest, tak samo, jak żadna z instytucji ludzkich, ale do doskonałości dążyć powinna. Krytyka więc jest potrzebna, bo ona wskazuje drogę do doskonałości. Chodzi tylko o to, aby ta krytyka była sumienna, rzeczowa i aby godziła celnie — że tak powiem — w samo sedno rzeczy, a nie kroczyła poomacku.

Obecnie, po niedługiej przerwie, zainicjowało „Słowo Polskie“ dyskusję nad naszą szkołą pomieszczając w N-rach z dnia 17. lipca i następnych uwagi p. Leona Rzeszowskiego, p. t. „Nasze szkoły średnie i braki w ich ustroju.“

Na czele tego artykułu umieściła „Redakcyja“ St. polsk. przypisek, w którym wyjaśnia,

że „nie na wszystkie poglądy“ autora pisać się może i że „w dalszej dyskusji na ten temat“ będzie się starała także ze swej strony kwestyę tę pogłębić i uzupełnić tak, aby dojść do pozytywnych wniosków. Jestto więc zapowiedź obszerniej i wyczerpującej dyskusji o naszej szkole średniej, za co wdzięczni jesteśmy Szanownej Redakcyi.

Ale równocześnie zależy nam na tem, aby ta dyskusja wyszła naszej szkole średniej na pożytek i dlatego pragniemy podzielić się z czytelnikami uwagami naszymi o artykule p. Rzeszowskiego i sprostować wiele szczegółów, na które podobnie jak „Redakcyja Słowa polskiego“ pisać się nie możemy.

Pan Rzeszowski wychodzi całkiem słusznie z założenia, że pierwszym celem szkoły średniej jest: dać społeczeństwu „wyższe a powszechne wykształcenie“ — „wykształcenie narodowe, obyczajowe, epoce, w której ludzie ci żyją, odpowiadające;“ ubocznym dopiero celem szkoły jest „równoczesne przygotowanie do wyższych studiów.“

Tymczasem — zdaniem p. Rz. — tak nie jest; szkoła średnia nie spełnia swego zadania, starając się „tylko najzdolniejszych przygotować do studiów wyższych, a zanedbując „średnich i słabszych;“ a co gorsza, szkoły średnie — znów zdaniem p. Rz. — „o wychowanie moralne i narodowe, o wykształcenie powszechne nie troszczą się wcale.“

Zarzuty to straszne i ciężkie, ale przeciw komu zwrócić je należy? Czy przeciw ustrojowi szkoły, czy też przeciw profesorom? Sam p. Rz. twierdzi, że jakkolwiek od r. 1849. „różne zaprowadzono zmiany w organizacji szkół średnich, jednak główny cel, wskazany przez prof. Exnera,

pozostał niezmienny, t. j. szkoły średnie mają w pierwszym rzędzie mieć na oku wyższe a powszechne wykształcenie.“ Z tego wynika, że jeżeli szkoła nie spełnia tego celu, jaki jej określa organizacya, *wina tego spada wyłącznie na profesorów, jako wykonawców.*

Musimy więc te zarzuty skierować przeciw profesorom, a jeżeliby się okazało, że te zarzuty są słuszne, zdaje mi się, że w słowniku zabrakłoby słów na to, aby należycie napiętnować taką przewrotność profesorów. Należałoby ich natychmiast usunąć i trudno nie dziwić się, że rząd, który czuwa nad tem, aby jego organa spełniały swoje obowiązki zgodnie z celem instytucji, w której pracują, tak długo nie zwrócił uwagi na okoliczność, że profesorowie tak po macoszemu traktują główny cel swojej instytucji, że wcale go nie spełniają.

Już ta okoliczność osłabia moc zarzutów czynionych przez p. Rz., bo przecież rząd czuwa nad tem, aby profesorowie nie lekceważyli *głównego celu* organizacyjnego szkoły, lecz może to właśnie leży w interesie rządu?..

Ale przypatrzmy się teraz argumentom, jakimi posługuje się p. Rz. przy motywowaniu swoich zarzutów, a zobaczymy, że zarzuty jego opierają się na bardzo kruchych podstawach.

Co do zarzutu, że profesorowie szkół średnich przygotowują tylko „zdolniejszych“ do wyższych studiów, a „zaniedbują średnich i słabszych“, argumentuje p. Rz. mniej więcej tak: ze 120 uczniów, wstępujących w jednym roku do pierwszej klasy gimnazjalnej, kończy klasę ósmą i zdaje egzamin dojrzałości zaledwie 30; pytanie, gdzie podziła się reszta? Argumenty, podawane rzekomo przez profesorów, a mianowicie 1) niedostateczne przygotowanie uczniów i brak zdolności, 2) przepełnienie szkół

## Teorya postępu

Wykład ks. Wł. Makowca w Towarzystwie „Znicz“.

(Dokończenie).

Odbywa się więc ciągle rozwój studiów teologicznych i pojęć teologicznych, które dokładniej są definiowane czy to przez korzystanie z rozwoju nauk świeckich tak historycznych jak przyrodniczych, które coraz nowsze światło rzucają na chrześcijaństwo i na zagadki doczesne przez nie poruszane. Taki zbawienny wpływ na teologię wywierała w pierwszych wiekach filozofia platońska a w 12 i 13 wieku filozofia Arystotelesa. Jednakże wpływ ten i rozwój nie dotyka samej istoty prawd teologicznych, bo istota każdej prawdy musi pozostać niezmienną.

I jak kościół rozwija nauki swoje, tak też szczerym jest przyjacielem postępu wszystkich nauk. Wszystkie one redukują się do trzech najgłówniejszych, t. j. *filozofii* jako nauki par excellence wysnutej z rozumu i na rozumie opartej, *historji* i *nauk przyrodniczych*. Nie trudno też wykazać prawdziwość tego twierdzenia.

Co do *filozofji* mianowicie, nie trudno wykazać temu, kto zna genezę aktu wiary, i wie, że właśnie rozum jest ową władzą i organem, którym dusza wierzy i tem naturalnym podścieliskiem, na którym *przy pomocy Bożej łaski*, z rozkazu woli, buduje gmach wiary. Jak teleskop spocząć musi na oku, a tylko wtedy nowe zagarnia horyzonty, jeżeli oko, na którym spoczywa, jest zdrowe, tak i wiara opiera się na rozumie i spełnia

się w rozumie, przepromienionym i wzmocnionym nadprzyrodzonym światłem Bożem. Więc rozumowi zaprzeczyć zdolności poznawania prawdy i wykreślić go z pomiędzy źródeł poznawania, znaczyłoby tyle, co uniemożliwić wszelki akt wiary i zniszczyć same podwaliny religii nadprzyrodzonej. Gdyby tedy kościół walczył przeciw rozumowi, toby znaczyło, że walczy przeciw sobie samemu.

Co do *historji*, nie trudno wykazać, że kościół nie lęka się prawdy historycznej, boć on jest twórcą nowoczesnej cywilizacji i nie kto inny, jeno kościół-Matka stał u kolebki narodów nowoczesnych i wypiastrzał te dzieci zrodzone w barbarzyństwie na mężów dojrzałych. Nie podejrzany wcale o stronniczość dla kościoła protestant Guizot powiada w tej mierze tak: „Wszystkie „wielkie wydarzenia, które jakiś interes przedstawiały „dla ludzkości, poruszył kościół katolicki; on troszczył się o wszystkie problemy i losy narodów. Stąd „też był jego wpływ na naszą cywilizację bardzo „wielki, większy niż go przedstawili jego najgwałtowniejsi przeciwnicy i najgorętsio brońcy“. A to świadectwo uczonego nie-katolika, — a roztwarte szeroko dla historyków świata całego archiwa watykańskie, zadają kłam potwarcom katolicyzmu.

Nie zaprzecza wreszcie kościół zasługi *naukom przyrodniczym* jak fizyce, chemii, zoologii, geologii, fizjologii itd. — każdym wynalazkiem i odkryciem dokonaniem przez nie, cieszy się nie mniej, niż one same, bo jak w porządku moralnym obejmuje wszelkie dobro i niem się cieszy, tak też w porządku umysłowym obej-

muje prawdę i cieszy się nią, gdziekolwiek ją znajdzie. Zwalcza jedynie ową naukę, co z całą arogancją twierdzi, że „bez Boga stanowczo rozwiązała problem pojawienia się pierwszego życia na ziemi“, jakoteż zagadkę początku gatunków roślinnych i zwierzęcych, które z podobieństwa, jakie istnieje między organizmem ludzkim a zwierzęcym, zwłaszcza małp, konkluduje, że nie ma rodzajowej różnicy między Dantem a goryllą, Mickiewiczem a szympansem, i że człowiek jest tylko primus inter pares, tj. pierwszy między równymi.

A do potępienia tej nauki kościół ma nietylko prawo, ale i ścisły obowiązek nałożony nań przez Boskiego Założyciela, gdyż nauka taka nie jest postępową, ale ruchem wstecznym na drodze rozwoju świata. „Język „nasz polski — mówi Wielogłowski — „prze- „dziwnie małuje zwichnięcie się wyrazu „postęp“, „dodatkiem litery d, kładąc tem samem, zbródną „podstęp“ w blizkiem sąsiedztwie postępu. I słusznie, „bo ile razy postęp nie jest mierzony według „prawdy, tyle razy staje się podstępem, podejściem, „i nie tylko ludzkości na drodze rzeczywistego „rozwinienia się nie posuwa, ale owszem cofa ją „ku drogom błędu. Jeżeli zaś ten ruch, przybiera „naturę wyraźnego buntu przeciw Bogu i kościołowi, wtenczas naród taki, który idzie za tym „ruchem, znajduje się w *odstępie* a nie w *postępie*“.



i 3) przeciążenie uczniów i nauczycieli, nie przekonują p. Rz. wcale; zbija on je wszystkie jednym pociągnięciem pióra, ale jak, proszę posłuchać: „Rodzice, zwłaszcza ubożsi nie posła nigdy nieutalentowanego lub źle przygotowanego syna do szkół.“ Trudno doprawdy zgadnąć, czy p. Rz. drwi, czy myśli seryo; chyba, że p. Rz. przyjechał nie dawno z Anglii i nie zna wcale galicyjskiego społeczeństwa i stosunków. Wszakże trudno nie wiedzieć o tem, że w Galicyi każdy chce mieć syna urzędnikiem, bez względu na większe lub mniejsze uzdolnienie; skutkiem tego jest właśnie przepełnienie naszych szkół średnich, bo każdy, nawet najuboższy wyrobnik posyła syna do gimnazjum, jeżeli tylko ten syn nie jest idyotą lub kretysem. Nieraz trudno pojąć i zrozumieć tę ofiarną, z jaką ubogi ojciec, lub wdowa matka składa krwawo zapracowany grosz na czesne dla syna i nie da sobie wytłumaczyć, że syn wcale zdolności nie posiada. Ale p. Rz. o tem nie wie i twierdzi, że do szkoły średniej uczęszczają tylko utalentowani uczniowie, a przytem dobrze przygotowani. A czy p. Rz. także o tem nie wie, że nawet ci rodzice, którym już w szkole ludowej powiedziano, że ich syn nie ma zdolności, a względnie nie jest dobrze przygotowany do gimnazjum, mimo to syna do gimnazjum oddają? Wszakże bardzo często się zdarza, że gdy uczeń w czwartej klasie normalnej, uznany za niezdolnego, lub nieprzygotowanego, dostanie niedostateczny postęp, rodzice jego chowają świadectwo i zgłaszają syna do wstępnego egzaminu, jako prywatystę. (C. d. n.)

### Z posiedzenia Rady powiatowej.

Posiedzenie Rady powiatowej w Samborze odbyło się w dniu 15. lipca 1905. pod przewodnictwem zastępcy prezesa Ks. Hermana Kulischa, w obecności 17 członków Rady.

Ze spraw na porządku dziennym obrad będących wymieniamy następujące:

1.) Sprawozdawca p. Władysław Popiel przedłożył rachunki funduszu powiatowych i drogowych za r. 1904 z wnioskiem komisji rewizyjnej o udzielenie Wydziałowi pow. absolutoryum z tychże. Rachunki powyższe Rada powiatowa przyjęła razem z wnioskiem co do udzielenia absolutoryum.

2.) Sprawozdawca p. Andrzej Lorek przedstawił następnie zamknięcie rachunków pow. kasy pożyczkowej z wnioskiem komisji rewizyjnej, tudzież z następującymi wnioskami Wydziału pow.:

a) ażeby rachunki pow. kasy pożyczkowej uznać za zatwierdzone i udzielić Dyrekcji absolutoryum;

b) ażeby poczynsz od r. 1906. pow. kasa pożyczkowa płać corocznie tytułem zwrotu kosztów administracyjnych za lokal i siły urz. corocznie tylko 3920 kor. zamiast dotychczas uiszczanych 4920 kor. z funduszu obrotowego i

c) aby nie zgodzić się z wnioskiem komisji rewizyjnej, która domaga się, ażeby pow. kasa pożyczkowa wypłacała nadto z dochodów funduszu rezerwowego kw. 3000 koron do funduszu administracyjnego.

P. Popiel przemawiał za wnioskiem komisji rewizyjnej t. j. aby pow. kasa pożyczkowa od r. 1906. wypłacała do funduszu administracyjnego z dochodów funduszu rezerwowego 3000 koron oprócz kw. 3920 kor. z funduszu obrotowego.

Po przemówieniu sprawozdawcy Wydziału w obronie wniosku Wydziału pow. — poddał przewodniczący powyższe wnioski pod uchwałę a rezultat głosowania był następujący:

a) Dyrekcji kasy pożyczkowej udzielono absolutoryum,

b) zatwierdzono wniosek Wydziału pow. co do wpłacania od r. 1906. do funduszu administracyjnego kw. tylko 3920 koron i

c) wniosek Wydziału, ażeby kasa pożyczkowa nie wypłacała do funduszu administr. z dochodów funduszu rezerwowego 3000 koron pozostał w mniejszości, zatem uchwalono, że kasa pożyczkowa już od r. 1906. z dochodów funduszu rezer. płać ma corocznie do funduszu administr. po 3000 kor.

3.) Sprawozdawca p. Stan. Stefanowski przedstawił do zatwierdzenia uchwałę Rady gminnej w Zarajsku w sprawie sprzedaży 212<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gminnego nieużytku Wasylowi Kaczmarowi za kw. 70 koron. Przychylny wniosek Wydziału Rada p. przyjęła.

4.) Ten sam referent przedłożył w dalszym ciągu sprawę użycia gminnego kapitału zakładowego w Czyżkach w kw. 240 koron na budowę domu izolacyjnego. Wniosek Wydziału przychylający się do zatwierdzenia odnośnej uchwały Rady gminnej, Rada pow. przyjęła.

5.) Sprawozdawca p. Wiktor Poten przedstawił uchwałę Rady gminnej w Ortyńcach w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kw. 800 koron w pow. kasie oszczędności na dokończenie budowy mostu, która to pożyczka ma być w 10 rocznych ratach spłaconą. Przychylny wniosek Wydziału uzyskał zatwierdzenie Rady powiatowej.

6.) Ten sam referent przedstawił wniosek Wydziału w sprawie wydzielania <sup>1</sup>/<sub>4</sub> morga gminnego pa-

stwiska w Krużykach w. h. l. 109. pod budowę, na użytek i własność szkoły. Wniosek ten Rada powiatowa przyjęła.

7.) Sprawa przeniesienia funduszu ubogich gminy Szade w kw. 1000 koron z pow. kasy pożyczkowej do tamtejszej gminnej kasy pożyczkowej tak przez Wydział, jakoteż i przez Radę pow. nie mogła być przychylnie załatwiona. (Referent p. Jan Horodyski).

8.) Sprawozdawca p. Poten przedstawił uchwałę Rady gminnej w Ozimnie w sprawie sprzedaży 342<sup>1</sup>/<sub>2</sub> placu gminnego Onufremu Wołoszynowi za kw. 180 k. Przychylny wniosek Wydziału Rada powiat. przyjęła.

9.) Referent p. Stefanowski przedstawił uchwałę Rady miejskiej w Samborze z 28. czerwca 1905. w sprawie przerobienia dawnej stajni sądowej na bezrogi na sklepiki dla piekarzy, na który to cel potrzebny jest dodatkowy kredyt w kw. 2000 koron. Przychylny wniosek Wydziału Rada pow. zatwierdziła.

10.) Celem uzyskania funduszu na pomieszczenie dwóch klas nadetatowych tudzież kursu rolniczego uzupełniającego w Czukwi uchwalila tamtejsza Rada gminna zaciągnąć z krajowego funduszu szkolnego bezprocentową pożyczkę w kw. 6000 kor., spłacalną w 10 rocznych ratach poczynsz od r. 1906. — Sprawozdawca p. Poten imieniem Wydziału postawił wniosek o zatwierdzenie powyższej uchwały, na co Rada pow. jednoznacznie zgodziła się.

Wnioski nagłe postawione przez członka Rady p. Popiela.

1.) Z powodu, że samborskie Towarzystwo Szkoły ludowej, któremu Rada powiatowa na ostatniem swem posiedzeniu przyznała subwencję na budowę szkoły w Olszaniku w kw. 600 kor. — zamierza niebawem przystąpić do tej budowy w miejscu znacznie od wsi odległym, a zatem w miejscu, dla ogółu tamtejszych mieszkańców a zwłaszcza dla dawniejszych osadników niedostępnym, wnosi p. Popiel, ażeby Rada powiatowa wydelegowała ze swego łona dwóch członków, których zadaniem będzie wpłynąć stanowczo na wybór odpowiedniejszego placu budowlanego. Rada powiatowa godząc się z powyższym wnioskiem, wybrała na delegatów ks. Wiceprezesa Kulischa i wnioskodawcę p. Popiela.

2.) W osadzie mazurskiej w Olszaniku rozwijać się zaczął przemysł domowy, szczególnie w dziale wyrobów ręcznych z drzewa. Świadczy o tem okaz, który wnioskodawca przedstawił zebrany członkom Rady pow. Okazem tym jest stolik, wyrobiony bardzo zręcznie przez jednego z kolonistów. — Wyrobów takich mógłby być p. Popiel przedstawić więcej, gdyby dzisiaj z przesyłką tychże się nie spóźniono. Tym otóż domorosłym artystom należałoby przyjść z pomocą a względnie poczynić kroki w sprawie założenia w Olszaniku szkoły zawodowej przemysłu drzewnego, i fabryki wyrobów z drzewa. Wnosi więc p. Popiel, ażeby Wydział powiatowy po otrzymaniu większej ilości wyrobów ręcznych przesłał takowe Wydziałowi krajowemu i odniósł się doń z prośbą i przedstawieniem potrzeby założenia tej szkoły z tem nadmienieniem, że projektowana fabryka miałaby tem donioślejsze znaczenie i widoki pomyślnego rozwoju, o ile że tamtejsza ludność pracując na lichej glebie w coraz większe popada ubóstwo. Rada powiatowa uchwalila przekazać Wydziałowi tę sprawę do zbadania i do ew. postąpienia w myśl wniosku.

3.) Ponieważ mieszkańcy gmin, położonych nad potokami górskimi, Czerchawka, Błażówka i Sprynka niemal rokrocznie narażani bywają na dotkliwe straty z powodu nagłych tychże wylewów, wnosi p. Popiel, ażeby Wydział powiatowy odniósł się jak najspieszniej do Wydziału krajowego w sprawie przystąpienia do regulacji wspomnianych potoków, która przeprowadzoną być powinna kosztem państwa przez c. k. kierownictwo zabudowań dzikich potoków. Po popierającym przemówieniu p. Potena uchwalila Rada powiat. przekazać tę sprawę Wydziałowi pow. do właściwego traktowania.

### Zjazd Kółek Rolniczych w Tarnopolu.

Ogólna Rada Tow. Kółek rolniczych odbyła się dnia 4 i 5 b. m., przy udziale przeszło 100 delegatów z całego kraju.

Po odprawionem nabożeństwie, zagał obrady prezes Artur Cielecki. Przypomniał zjazd w Tarnopolu w roku 1895 i porównał stan obecny z ówczesnym; wskazał na wzrost na każdym polu. Zaznaczył, że Towarzystwo, stojąc poza stronictwami, pragnie braterskiej miłości względem Rusinów i pomiędzy wszystkimi warstwami. Poświęcił następnie wspomnienie śp. Jackowskiemu.

Sekretarzami wybrano ks. Jarosza i Malczewskiego. Przemawiali: radca Zawadzki imieniem rządu, burmistrz Puntschert, ks. Twardowski, jako reprezentant duchowieństwa, a p. Cieński z ramienia c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

Rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniem. Referował p. Dulęba. Przemawiało bardzo wielu delegatów, którzy żądali: częstszej kontroli, budowy własnych domów, wzmoczenia działalności zarządów powiatowych, oddania działu oświatowego Kołom Towarzystwa Szkoły ludowej.

W dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem, przemawiali na posiedzeniu dnia 4 b. m. pp.: Wojnar, Głowacki, Stapiński, Adamski, Jarosz, Gorczyca i Wójcik, którzy domagali się, aby Zarząd poczynił starania, by żandarmerya nie przeszkadzała w rozszerzeniu pożytecznych ksiązek na odpustach. Dalej, żalili się, że akcja w sprawie zakładania kas Raifeisenowskich jest nadzwyczaj słaba, domagali się poczynienia starań o pocztę, podnosili, iż pożądanem jest poczynienie kroków w sprawie uzyskania pożyczek z Banku krajowego.

Nastąpiła przerwa obiadowa.

Po obiedzie przystąpiono do dalszych obrad. Dr. Gargas przemówił imieniem Towarzystwa ludoznawczego. P. Stapiński, stwierdziwszy ludowy charakter Towarzystwa Kółek rolniczych, żądał wyciągnięcia z tego konsekwencji do starania się o subwencje, równe tym, jakie otrzymują Towarzystwa gospodarze i rolnicze. Dalej domagał się używania sił miejscowychdo lustracji i na jazdy.

Na zarzuty, podniesione podczas dyskusji odpowiadał referent, dr. B. Dulęba.

Na wniosek komisji rewizyjnej uchwalono udzielić zarządowi absolutoryum i wyrazić mu podziękowanie, a ustępującemu dr. Stefczykowi wyrażono uznanie.

Nastąpiły wybory.

Po obradach 4. b. m. uczestnicy Zjazdu Kółek rolniczych zwiędzali fabrykę dachówek cementowych Galla. W „Sokole“ włościanie z Wuchniowa odegrali „Dziesiąty pawilon“. Mówił o teatrze włościańskim dr. Gargas. Śpiewał chór Towarzystwa muzycznego.

Dnia 5. b. m. odprawiono żałobne nabożeństwo za śp. Jackowskiego.

Przed posiedzeniem, na dziedzińcu, demonstrował p. Biedroń nadprogramowo centryfugę.

Po zagajeniu obrad odczytano pismo gratulacyjne zastępcy marszałka krajowego Tadeusza Piłata, oraz telegramy: marszałka Badeniego, ks. arcybiskupa Bilcewskiego, p. Mikołaja Reya, radcy dworu Struszkiewicza.

Ogłoszono wynik wyborów. Głosowało 112. Wybrani: Artur Cielecki, Bronisław Dulęba, Zygmunt Gargas, Stanisław Głabiński, Gabryel Jarosz, Józef Pomorski, Mikołaj Rey, Antoni Smagała, Grzegorz Sowa, Jan Steczkowski, Jerzy Turnau, ks. Wesoliński, Franciszek Wójcik, St. Grabski, Tomasz Rylski, Michał Mięśowicz, Jan Pawlikowski, Telesfor Adamski.

Do komisji rewizyjnej weszli: Abancourt, Wiliowski, Żardecki.

W kwestyi wyborów zażądał głosu p. Stapiński, i domagał się, aby na przyszłość wybierano reprezentantów nauczycielstwa ludowego, bardzo zasłużonego.

Nastąpił referat radcy Wydziału krajowego, Sawczyńskiego, „O włościach rentowych“, poczem wszczęła się dyskusja.

Del. Głowacki przemawiał przeciw niepodzielności gruntów. P. Stapiński przemawiał przeciw nader łatwemu udzieleniu pożyczek, gdyż łatwy kredyt prowadzi do ruiny. Włości rentowe pozwolą ludowi uregulować parcelację; ale pierwsza rata funduszu, nadzwyczaj mała, nie przyniesie pożądaných owoców.

Referent dr. Sawczyński odpowiadał na zarzuty podniesione przeciw włościom rentowym przez niektórych mowców.

Nastąpiły wnioski członków. Wniosek p. Stapińskiego przeciw przedłużeniu prawa propinacji przyjęto.

Na tem obrady zamknięto.

Przewodniczący p. Cielecki, zamykając obrady, podziękował zebrany za uczestnictwo, a miastu za gościnne przyjęcie.

Delegat Inglot, imieniem zebranych, podziękował Zarządowi głównemu za sumienną pracę i gorliwe spełnianie obowiązków.

Podczas południowej przerwy w obradach, d. 5 b. m., straż pożarna, miejska i ochotnicza demonstrowały uczestnikom Zjazdu przyrządy pożarne, a naczelnicy straży, pp.; Szyliński i Warzeszkiewicz udzieliли objaśnień.

### Dział gospodarzy.

**I. Ogłoszenie c. i k. Intendantury X. korpusu w Przemyslu z 13. lipca 1905 do l. 4106.** „Wojskowy, filialny magazyn prowiantowy w Samborze zakupić ma wprost od producentów, lub od Spółek gospodarskich w czasie od 1. września 1905. do końca lutego 1906. z wolnej ręki: 600 ctn. owsa.“

Samborski Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego zwraca się do wszystkich swych / P. T. Członków, tudzież do zarządów Kółek rolniczych swego okręgu z uprzejmą prośbą o jak najspieszniejsze doniesienie w jakiej części i w jakim czasie do pokrycia zapotrzebowania sześciu wagonów owsa dla stacji wojskowej w Samborze przyczynić się mogli, albowiem dotyczące oświadczenie Oddziału przesłane być ma najpóźniej do 20. sierpnia b. r.

**II. Ogłoszenie c. i k. Intendantury wojskowej X. Korpusu w Przemyslu z dnia 15. lipca 1905 do l. 4275.** „Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim dla filii wojskowego magazynu prowiantowego w Samborze w czasie do 30. września 1905 r. 200 m<sup>3</sup> drzewa opałowego, twardego i 100m<sup>3</sup> miękkiego; do 31. października b. r. 200m<sup>3</sup> twardego i 100m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego; do 30. listopada; 200m<sup>3</sup> twardego i 100m<sup>3</sup> miękkiego; do 31. grudnia 1905. 200m<sup>3</sup> twardego i 100m<sup>3</sup> miękkiego; do 31. stycznia 1906 r. 200m<sup>3</sup> twardego i 100m<sup>3</sup> miękkiego; wreszcie do 28. lutego 1906. 200m<sup>3</sup> twardego i 50m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego. Całe zatem zapotrzebowanie wynosi dla stacji w Samborze 1200m<sup>3</sup> drzewa twardego i 550m<sup>3</sup> miękkiego. — Rozprawa konkurencyjna dla tej dostawy odbędzie się w Intendanturze X. korpusu w *Przemyslu dnia 8. sierpnia b. r.* o godz. 10 przed południem według czasu kolejowego. Oferty mogą opiewać albo na całą ilość zapotrzebowania, albo też na mniejsze partie teje i muszą być zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę. Zarząd wojskowy ma prawo artykuł jeden lub drugi w całości, alboweż tylko w części przyjąć.

Producenci Tow. gosp. Kółka rolniczego i gminy, są odnośnie do odstawy własnych produktów, od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznani gospodarze mają się wy-

kazać świadectwem wśdanem przez Towarzystwo gospodarcze stwierdzającym, że są rzeczywiście producentami i że cała przez nich oferowana ilość z ich własnego pochodzi zbioru. — Przepisane należyłości stemplowe ponosić będzie zarząd wojskowy.

**OGŁOSZENIE.**

Komitet, zawiązany celem otwarcia pryw. Seminarium nauczycielskiego żeńskiego, miał, podług swej Odezwy, przystąpić do założenia I. i II. roku nauki z dniem 1. września br., jeżeli się zapisze dostateczna liczba uczenic.

Ponieważ zbyt szcuppła liczba uczenic zgłosiła się do wpisu, przeto Komitet, po myśli swej uchwały z dnia 18. lipca br., podaje do publicznej wiadomości, że we wrześniu 1905. ani I., ani II. roku nauki otworzyć nie może.

Wpisowe zwraca Dyrekcyja c. k. gimnazjum codziennie od godz. 10 do 11 przedpołudn., z wyjątkiem niedzieli i świąt.

W Samborze, dnia 20. lipca 1905.

Za Komitet:

Józef Szafran, dyrektor c. k. gimnazjum.

**Wiadomości bieżące.**

**Mianowania.** Prezydum Krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta tut. urzędu podatkowego Romana Babińskiego oficyałem, a praktykanta podatkowego Zygmunta Żukiewicza adjunktem podatkowym. Dyrekcyja poczt i telegrafów zamianowała ekspedycentkę pocztową Maryę Baumel, pocztmistrzynią w Kranzbergu. Posadę ekspedynta pocztowego w Kalinowie nadała Dyrekcyja Bonawenturze Rydlowi. — Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Stefana Tunę auskultantem w sądzie obwodowym w Samborze.

**Przeniesienia.** Rada szkolna krojowa przeniosła w stan spoczynku nauczyciela ludowego J. Kuryłę z Uherec zapłatyńskich.

**Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Zofii Czajkowskiej z p. Dr. Aleksandrem Sawczukiem kandydatem adwokackim ze Stryja, odbył się w dniu 18. b. m. w Prusach. Młodej parze pobłogosławił tut. gr. k. proboszcz ks. piałal Szczawiński.

**W tut. gimnazjum im. Arcyks. Elżbiety** odbył się w czasie od 3. do 14. b. m. włącznie egzamin dojrzałości pod przewodnictwem rady szkolnego p. Emanuela Dworskiego do którego to egzaminu zasiadło 50 uczniów i 5 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: 1) Angielski Władysław, 2) Berestecki Jan (eks.), 3) Ciuk Eustachy, 4) Czernecki Henryk, 5) Daszkiewicz Józef, 6) Drozdowski Włodzimierz, 7) Eisenscher Izaak, 8) Freund Mandel, 9) Frey Adolf, 10) Gottlieb Bernard, 11) Howorka Michał, 12) Hyczko Izidor (eks.), 13) Jackowski Rudolf, 14) Janiszewski Tadeusz, 15) Knpik Bronisław, 16) Koniuszewski Władysław, 17) Kossak Aleksy (eks.), 18) Kulczycki Bazyli, 19) Kulczycki Leon, 20) Limbach Saturnin, 21) Littman Herman, 22) Łasica Ludwik, 23) Małek Mieczysław, 24) Mandel Karol (z odzn.), 25) Palij Artur, 26) Pindelski Eugeniusz, 27) Pollak Roman (z ddzn.), 28) Pop Tomasz, 29) Porembalski Stanisław, 30) Rzepecki Mścislaw, 31) Schander Dawid, 32) Silber Abraham, 33) Sussmann Berisch, 34) Świdnicki Michał, 35) Szafran Tadeusz, 36) Traunfellner Władysław (z odzn.), 37) Trzcziński Władysław, 38) Wendziłowicz Damian, 39) Wenzel Karol, 40) Wiktor Bronisław, 41) Jaworski Józef, ośmiu uczniom pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach, jednego zaś publicznego ucznia i dwóch eksternistów reprobowano na rok.

**Egzamin dojrzałości w c. k. Seminarium naucz. w Samborze** odbył się pod przewodnictwem c. k. insp. krajowego Jana Matijowa w dniach od 3. do 15. lipca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: a) eksterniści: Haupt Bronisław, Kurkowski Tytus, b) eksternistki: Brasiliten Sara, Celle Marya, Dolińska Marya, Drozdowska Olga, Eidelhert Freida, Geoliczka Kamila, Gewandter Laura, Hałasówna Olga, Kohlberger Eugenia, Kohmannówna Anna, Lewanderska Marya, Liebermanówna Gustawa, Łeszega Stanisława, Makuszyńska Marya, Mayerówna Adela, Namysłowska Wanda, Nowińska Emilia, Ostermannówna Anna, Petryk Stefania, Preissówna Elka. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 1. eksternistę i 13. eksternistek, reprobowano na rok 1. eksternistę i 8. eksternistek, 1. eksternistka odstąpiła od egzaminu.

**O Juliuszu Chmielewskim** byłym rządcy dóbr s. p. hrab. Borkowskiej w Biskowicach „który w r. 1898. wcale nie zaszczytnie zapisał się w pamięci i w kronice ziemi samborskiej rozwodzą się szeroko pisma krajowe a nawet i zagraniczne wyrażając wielkie zdziwienie, że człowiek, przeciwko któremu tut. Sąd obwodowy wygotował akt oskarżenia i którego poszukiwano bez skutku przez lat kilka, miał odwagę powrócić do kraju i co dziwniejsza, zająć posadę jeneralnego pełnomocnika wielkich dóbr książąt Sanguszków w Gumniskach. — Nierównie wielkie jest i nasze zdziwienie, bo wszakże exrządca wiedzieć powinien, że karygodność urządzonego przez niego „kunsztu” nie ulega wcale przedawnieniu. Protekcyja, której Chmielewski swą karierę zawdzięcza, musiała być na każdy sposób bardzo silną, żałować tylko należy, że protektorzy albo żadnych referency o Chmielewskim nie mieli, albo też o moralnej wartości protegowanego źle byli poinformowani. — Kto bowiem dopuszcza się czynów karygodnych i pozostawia nadto żonę i dziecko bez środków do życia a sam siedm lat ukrywa się przed ścigającą go dłońią spra-

wiedliwości, ten na posadę plenipotenta dóbr magnackich z dochodami w kw. około 20.000 koron nie posiada kwalifikacyi. Przeskortowany do tut. więzienia w dniu 17. b. m. wypuszczony został Chm., 21. bm. na wolną stopę za złożeniem kaucyi w kw. 4.000 koron, którą mu miała nadesłać kasa skarbowa w Gumniskach. — Jakżeż tu w obec tego twierdzić, że nie ma już dziś filantropów na świecie.

**Zaraza węglikowa** wybuchła w stajniach tut. 3 pułku ułanów obr. kraj. W ciągu tygodnia padło wskutek tej choroby 8 koni rządowych i 2 oficerskie. Zastosowano jak najenergiczniejsze środki zapobiegawcze.

**Polskie Tow. gimn. w Starym Samborze** obchodziło dnia 16. lipca b. r. uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnego domu. O godz. 9-tej odprawił proboszcz miejscowy ks. Strzelbicki Józef solenne nabożeństwo, na którym wypełnili kościół członkowie Sokola w mundurach (24), Straż pożarna i wiele publiczności. Do mszy św. służyli dwaj drухowie a zgromadzona publiczność śpiewała pieśni patryotyczne. Po nabożeństwie udała się procesya na miejsce budowy. Po poświęceniu przemówił ks. Strzelbicki, podnosząc znaczenie Sokolstwa polskiego, zaznaczył, że kościół zawsze i wszędzie popiera pracę nad odrodzeniem ducha narodowego, i wezwał sokolstwo Starosamborskie, aby się zajęło mieszczaństwem i włością okolicznem. Innych przemówień nie było, albowiem ks. proboszcz musiał wracać do kościoła, by odprawić mszę św. Popołudniu odbył się festyn w „Olshynie”, wieczorem zabawa z tańcami w sali kasynowej. Gniazdo Starosamborskie odznacza się wielką żywotnością, założone dopiero w r. 1902. przystąpiło już do budowy własnego domu. Na uroczystości tej razili brak reprezentantów innych gniazd sokolich. widzieliśmy zaledwie 4 delegatów, a to 2 z Sambora. 1 z Chyrowa i 1 z Drohobyca.

**Wskutek słaty i braku robotników** cena robocizny w gospodarstwach podniosła się do niebywałej dotąd wysokości. Jak nam donoszą, płacą przedmieszczanie nasi żeńcom po 90 ct. dziennie oprócz wikt.

**Egzamin wstępny** ukończonych uczniów szkół ludowych i szkoły ćwiczeń przy tut. Seminarium nauczycielskiem odbył się w dniu 15. b. m. w tut. gimnazjum z następującym wynikiem: Ze 154 uczniów, którzy do egzaminu się zgłosili uznali 4 komisje egzaminacyjne 140, jako uzdolnionych do przyjęcia do I. kl. gimnazjalnej.

**Kierownictwo X. korpusu** w Przemysłu objął w miejsce ciężko chorego generała broni Horsetzky'ego, komendant jarosławskiej dywizyi kawaleryi, jenerał-porucznik hr. Auersberg.

**Stoپیn doktora filozofii** na uniwersytecie w Halli otrzymał na podstawie pracy: Uiber die Hartschaligkein der Leguminosen p. Wojciech Jarzymowski i. s. właściciel dóbr Ostrów pod Rudkami.

**Wystawę drobiu gołębi i królików w Jarosławiu** urządzi w dniach 8, 9, i 10 września 1905. 1. Galic. Towarzystwo chowu drobiu pod protektoratem J. O. księżnej Jerzowej Czartoryskiej. Wystawa pomieszczona będzie w pawilonie krytym w miejskim parku na „Olshanówce” i obejmie: kury, ptactwo pływające, wszelki inny drób, gołębie, ptaki spożywcze, drób opasowy, króliki, przedmioty martwe. Zgłoszenia do obestania przyjmuje komitet wystawy drobiu w Jarosławiu najdalej do 20 sierpnia b. r.

**Od uderzenia pioruna** zgorzała w dniu 18. b. m. około godz. 5. popołudniu dworska karczma w Uhercach zapłatyńskich ubezpieczona w Towarzystwie krakowskiem na kw. 1000 koron.

**Niwelacyjne pomiary** w celu sporządzenia planu kanalizacji miasta dokonane zostały w ciągu bieżącego tygodnia przez 15 słuchaczy lwowskiej politechniki pod kierownictwem profesora tej szkoły p. Wittego.

**Obserwatoryja astronomiczne** donoszą, że w dniu 11. b. m. przed południem spostrzeżono na wschodniej połowie tarczy słonecznej olbrzymią plamę, mającą przeszło 90.000 Klm. średnicy. Od tego dnia plama ta ciągle się powiększa. Plamy bywają na słońcu zazwyczaj w tych latach, które na ziemi odznaczają się wielkimi upałami.

**Polska Bursa gimnazjalna** im. Adama Mickiewicza w Samborze ogłasza, że w roku szkolnym 1905/6 przyjmie 70 uczniów na całe utrzymanie z tem nadmienieniem, że kandydaci mają wnieść prośbę do Wydziału Bursy najpóźniej do 15. sierpnia b. r. na ręce profesora Adolfa Podwyszyńskiego z oznaczeniem kwoty, jaką za utrzymanie płacić mogą, tudzież ostatniego świadectwa szkolnego i dokładnego adresu, aby o skutku podania mogli być natychmiast uwiadomieni. Podania mogą być wnoszone i zaraz. Przyjęci do Bursy uczniowie mają przybyć do zakładu w dniu 2. września, gdyż dopiero w tym dniu przygotowania będą ukończone.

**Rozprawa główna** w sprawie podpalaiń szzybów naftowych w Borysławiu odbędzie się wskutek zarządzenia wyższego Sądu krajowego we Lwowie, w czasie następnej kadencji sądów przysięgłych w Stryju.

**Z kolei państwowych.** Do pierwszej klasy IX. rangi posunięci zostali adjunkci: S. Fröhauß z tut. sekcji konserwacyi i E. Szafranski ze sekcji ruchu.

**Dla podróżnych.** Statut ułożony przez komisję do ożywienia ruchu podróżniczego projektuje utworzenie kraj. Związku podróżniczego dla Galicyi; mają do niego należeć stale i mieć w nim swych delegatów: Namiestnictwo, Wydział krajowy, Dyrekcyja kolei galicyjskich, Tow. tatrzańskie, Tow. dziennikarzy polskich, Tow. Miłośników historii i zabytków Krakowa. Do Związku należeć mają także delegaci tych wszystkich

miast i przedsiębiorstw, które opłacać będą roczną wkładkę powyżej 200 koron. Wszyscy inni członkowie, tak osoby prywatne, płacące niższą wkładkę wybierać mają delegatów. Siedzibą Związku jest Kraków.

**Jak można uczynić chleb pożywniejszym?** Wiadomą jest rzeczą, że chleb czarny, pożywniejszym jest od białego a to dlatego, że otręby, które przy białem chlebie odpadają, zawierają rodzaj kleju, który dodaje ciału silnego pożywienia. Jeżeli jednak komu nie smakuje chleb czarny, czy razowy, niechaj uwarzy otręby w wodzie i tą wodą odcedzoną rozczyni chleb z mąki pylowanej, a będzie miał chleb biały, a przytem znacznie smaczniejszy. (R. 6.)

**Pod kierownictwem** starszego c. k. rady budownictwa ze Lwowa p. Skowrona rozpoczęły się w zeszłym tygodniu roboty około rozebrania budynków tut. sądu obwodowego, dawniej klasztoru i kościoła OO. bernardynów, gdyż budowa nowego gmachu sądowego ma być zaraz po ukończeniu tych robót demolacyjnych t. j. jeszcze w bieżącym roku rozpoczęta.

**„Nowosądecki Rozwój”** dwutygodnik handlowo-przemysłowy, poświęcony sprawom mieszczaustwa polskiego ze szczególnem uwzględnieniem interesów rękodzielników, przemysłowców i kupców, którego właścicielem i wydawcą jest właściciel księgarni w Nowym Sączu p. Roman Pisz, wychodzić zaczął z dniem 1 lipca b. r. Wydawnictwo to, jak sądzić możemy o tem z wydanych dwóch numerów, zajmować się będzie przede wszystkim sprawą podniesienia stanu mieszczańskiego pod względem ekonomicznym i finansowym, przezco znakomicie przysłużyć się może do rozwoju stosunków społecznych w Nowym Sączu. Z dwóch pierwszych numerów „Rozwoju” odznaczających się bogactwem treści osądzić można że Redakcyja postarała się o współpracowników, którzy wydawnictwu dwutygodnika chlubę przynoszą i pismu temu trwały byt zabezpieczyć zdołają.

**Słynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby**

ORAZ

najnowsze KRAWATKI

na sezon letni

☛ poleca najtaniej handel ☚

**Antoniego Milewskiego w Samborze.**

**JEST DO SPRZEDANIA**

☛ **większy majątek** ☚

w obszarze przeszło 900 morgów, w tem przeszło 350 morgów roli, 32 morgów łąk z resztą lasu, z gorzelnią, budynki w bardzo dobrym stanie. Majątek nadaje się do parcelacyi, położony w zachodniej Galicyi. Kościół i poczta w miejscu. Bliższych wiadomości udzieli: **Edward Pruski, Moderówka, obok Jasła.** 3—5

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

**krajowego węgla kamiennego**

z kopalń: Gwarectwa Jaworznickiego

i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie

zalożona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Rlich l. 1. pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko) wagonowych opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klgr.) z refakcyą.

I. Węgle grube z Jaworzna	173 K.	—	ze Sierszy	172 K.	—	h.
II. „ kostkowe I.	173	—	„	172	—	—
III. „ „	165	—	„	164	—	—
IV. „ orzechowe I.	152	—	„	151	—	—
V. „ „	II. 140 K.	z Tęczynka	VI. Węgle mialowe	110 K.		

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dublany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgli z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgli ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii **Stanisław Stefanowski.**

**Centryfugi do odfłuszczenia mleka**

najnowszej konstrukcyi,

**MASZyny do PRANIA PAROWE** polecają **BRACIA SKOWROŃSCY.**

◆◆ Wyłączna sprzedaż dla Sambora i okolicy. ◆◆  
Po cenach fabrycznych.

Pracownia siodlarsko-lakiernicza

**MIECZYSLAWA POLACZKA**

2—4 w Samborze, rynek linia A—B

przyjmie 2 chłopców do praktyki.

# Posiadacze losów

moga za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serie i numera) nabyć na dogodnie spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

## SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

### ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
" "	11:17 przed poł.	" "	11:37 przed poł.
" "	6:38 wieczorem	" "	4:18 po poł.
" "	9:20 wieczór	" "	6:59 wieczorem
" "	3:07 w nocy	" "	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
" "	11:22 przed poł.	" "	6:53 wieczorem
" "	6:45 wieczorem	" "	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
" "	6:35 wieczorem	" "	11:40 przed poł.
" "	10:5 w nocy	" "	7:01 wieczorem
ze Strzyżek:	10:25 przed poł.	do Strzyżek:	7:18 rano
" "	6:20 wieczorem	" "	11:55 w poł.

Różnica między zegarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb usuwa się patentowym sposobem zapomocą „GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego i niezawodnego środka. PATENTOWANE NIEPALNE „PLYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA” do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wieńc naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach. Tysiące metrów kwadratowych spożyto już do budowy we Lwowie i na prowincyi. Zamówienia przyjmuje: Spółka handlowa w Samborze Blich l. 1 Wyspa.

# GŁUPSTWO

popęlnia kto wydaje na kosmetyki lub kremy, gdyż można mieć czystą ołśniewającą i świeżą cerę używając regularnie

## mydła „Alma”.

Cena za sztukę 90 hal. Wyłączna sprzedarz dla Sambora, Drohobycza, Sanoka, Jasła, Turki i Starego Sambora w handlu Altera Liebermana w Samborze.

SKŁAD FARB, POKOSTÓW, LAKIERÓW, CEMENTU, GIPSU, PAPY, TERU i KARBOLINEUM poleca firma 2-5

## Bolesława Pawulskiego w Samborze.

Lakiery i masę francuską do odświeżania podłóg w różnych kolorach (schających w przeciągu kilku godzin, za trwałość firma gwarantuje) terpentynę zwykłą i francuską, WOSK, SZCZOTKI do froterowania i pendzle. Wielki wybór GĄBEK do kąpiel i MYDEŁ toaletowych. PASTY do czyszczenia obuwia i t. p. towar doborowy po cenach konkurencyjnych.

5% Musztarda 5%  
KREMSKA  
własnego wyrobu poleca:  
Jakób Kobierzyński  
handel delikatesów i win.  
5% 5% od sprzed. btto 5%  
na dochód Tow. Szkoły Lud.

## Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Mogę udzielać lekcji gry fortepianowej, teorii muzyki i wyższych zasad. Bliższa wiadomość w zakrystyi kośc. O.O. Bernardynów lub po zostawieniu także adresu mieszkania osób interesowanych. Z szacunkiem Fr. Jurkiewicz.

## BAZAR LWOWSKI

### Braci SKOWROŃSKICH

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca na sezon LETNI wielki wybór OZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincyi skutecznia się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślimy się z wysokim poważaniem 15

JAN i ALFRED SKOWROŃSCY.

## Handel korzenny i Restauracya

### Kaweckiego Marcina

w Samborze, gmach Sokoła, ulica 3-go Maja

POLECA:

po najtańszych cenach: towary kolonialne, cukry, wina, marynaty etc.

Przyjmuje abonamenty na śniadania, obiady i kolacje.

PIWO pilzneńskie na szklanki i porter angielski.

— KAWA — HERBATA. —

Zimne przekąski i ciepłe potrawy o każdej porze

## Szczawa Krondorfska

uznana za najlepszą i naturalną.

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

## nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żużlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonowych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

## Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w realności pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonowych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

## „MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów. Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

## Edmund Fuhrmann

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, w in, delikatesów.

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St. Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIVA do maszyn, francuska MASA do zapuszczania podłóg i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny, Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach.

Pokoje do śniadań.

## PIERWSZORZĘDNY

przez wys. c. k. Namiestnictwo koncesyjonowany

### Zakład POGRZEBOWY

Broniśł. Bukietyńskiego i Ski w Samborze

urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych tak w miejscu jak i w okolicy, z największą sumiennością i punktualnością.

Na składzie utrzymuje: TRUMNY metalowe, imitowane i drewniane, KRZYŻE, WIENŃCE i wszelkie przybory pogrzebowe. Usługa w każdej porze dnia i nocy, 3 karawany nowe i oszlcone.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności przyjmuje również wykonanie GROBÓW murowanych i ustawianie NAGROBKÓW.

## Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki.

Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najspieszniej Ma także do sprzedania zaraz parcele i placey budowlane, jakoteż różno realności. 15 39

## KUPUJCIE!

### KAWĘ zdrowotną Wolnego.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądźci a ŻYTANIA z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonałą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogę przy obstrukcyi i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 24-?

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.